

**Łódź**

CENA NUMERU

**25 gr.**Cena prenumeraty  
w ŁodziMies. z dod. ilustr. 5 zł.  
Dla robotników 4 zł.  
Odnosz. do domu 30 gr.  
Z dostawą poczt. 6 zł.  
Poza Łodzią egz. 27 gr.Należność pocztowa  
opłacona ryczałtem**XXXV rok  
istnienia.**

Redakcja i Administ.

w ŁODZI

Al. Kościuszki 41

TELEFON 100-28

Konto P.K.O. 60594

Red. przyjmuje od 5-6

Art. listów anonimowych  
nie umieszcza się.

1931 r.

Numer dzisiejszy składa się z 10 stron

# ROZWÓJ

Środa, 11-go marca

№ 69

**LUNA**Pocz. sean. o g. 4 pp, w niedz.  
sob. i święta o g. 12 w poł. Ge-  
ny miejsc na pierwsze miejsce od  
1zł. na porankach po 75gr i 1 zł

Dziś monumentalna premjera

**GENERAL CRACK**arcydzieła dźwiękowego, stworzonego  
kosztem 3 milionów dolarówBarwne dzieje awanturnika, który ogniem i mieczem  
zdobywał trony, a pieśnią i spojrzeniem serca kobiet  
Niezapomnianą postać rycerza i kochanka, stwo-  
rzył największy aktor świata**John BARRYMORE**

Nadprogram: wspaniałe dodatki i aktualności świata

Karty premjowe ważne codz. do godz. 7-ej

## Dalszy ciąg elementarnych katastrof

### Najzimniejszy

#### dzień w Anglii

8 zgonów wskutek zmarznięcia a

Wczorajszy dzień był w Anglii najzimniejszy od 60 lat. Fala mrozu, która niespodziewanie po odwilży nadeszła, spowodowała wielkie straty w ludziach.

Mróz dochodził do 40 st.

Dotychczas stwierdzono 8 zgonów wskutek zmarznięcia. Setki osób ma odmrożone ręce lub części twarzy. Obfite śniegi, jakie dzisiejszej nocy spadły, unieruchomiły niemal w całym kraju komunikację.

Na Atlantyku szaleje burza. Fala jest niezwykle wysoka. Okręty chronią się do portów. Z portów nie wychodzą żadne statki. Dochodzą wiadomości, że wiele łodzi rybackich i mniejszych okrętów rozbiło się na morzu. Z różnych części kraju nadchodzą wiadomości o wielkich szkodach, spowodowanych przez śnieżycę, która odcięła miasta i wzięła od kontaktu ze światem.

### Ponowne wstrząsy podziemne na Bałkanach

Według ostatnich wiadomości z okolic, nawiedzonych trzęsieniem ziemi, klęska żywiołowa spowodowała największe szkody w okręgu Czudowo — Walandowo — Strumnica. Wobec uszkodzenia połączeń telefonicznych pomiędzy poszczególnymi miejscowościami okolic, dotkniętych trzęsieniem ziemi, informacje co do ilości ofiar i wysokości szkód nie są zupełnie ściśle.

Wczoraj wieczorem i dziś rano dały się odczuć ponowne wstrząsy o niewielkim zasięgu w okolicy Demir Kapu i Gewgeli.

Ludność nie daje się nakłonić jeszcze do

powrotu do swych siedzib i w dalszym ciągu obozuje w namiotach, przygotowanych przez wojsko.

### Trzęsienie ziemi w Japonii

Wczoraj północna część Japonii została nawiedzona przez silne trzęsienie ziemi. Dziś rano wstrząsy podziemne powtórzyły się.

Jakie straty materialne i ofiary w ludziach spowodowała ta katastrofa nie jest dotychczas jeszcze ustalone.

### Burze śnieżne w St. Zjednoczonych

Wielka burza śnieżna szalała w ciągu 24 godzin w St. Zjednoczonych (stany: Illinois, Indiana i Wisconsin) Szere gospodarstw i ferm skutkiem nawały śnieżnej został odcięty od świata. W zaspach śnieżnych poniosło śmierć 20 osób.

Nie tylko komunikacja lądowa (tysiące samochodów ugrzęzło w śniegu), lecz również żegluga na jeziorach jest w tych stanach bardzo utrudniona. Donoszą o zatonięciu na jeziorze Michigan kilku łodzi rybackich. Nawet komunikacja kolejowa w wielu miejscach została przerwana.

Wielkie burze śnieżne przyszły w St. Zjednoczonych po długim okresie wielkiej posuchy.

### Śniegi na Murmanie

Na północy państwa sowieckiego, zwłaszcza na Murmanie, również szaleją śnieżycy. Niektóre odcinki kolejowe zostały całkowicie zasypane. Do akcji oczyszczania toru, zmobilizowano całą ludność miejscową.

### Katastrofa na Mauritius

Trzęsienie ziemi na wyspie Mauritius pozbawiło dachu 10 tys. ludzi. Jak dotąd, śmierć poniosło 11 osób, jednakowoż liczba ta wzrośnie napewno poważnie, gdyż wielu rannych znajduje się w stanie groźnym. Straty materialne są olbrzymie, ucierpieli przede wszystkim zbiry.

ZURYCH, 10.3 Od wczoraj pada w przelęczy St. Gotharda obfity śnieg, który spowodował wielkie utrudnienia w komunikacji. Na torach kolejowych plugi pracują bez przerwy.

Zwisające ze zboczy górskich masy śniegu zagrażają położonym tam domom. Kolej zębatą między Argh i Rigi musi być unieruchomiona z powodu zagrożenia jej przez lawiny.

W pewnym miejscu lawina śnieżna przewróciła parowóz pociągu pośpiesznego, zdążającego do Zurychu. Na szczęście oberżło się bez ofiar w ludziach.

BERLIN, 10.3. Z Monachjum donoszą o niebywale obfitych opadach śnieżnych w Alpach bawarskich. Władze wydały zakaz urządzania wycieczek narciarskich, gdyż spodziewana jest klęska licznych lawin. W Monachjum leżący na ulicach śnieg sięga miejscami wysokości 50 cm.

Z niemieckich i szwedzkich wybrzeży Bałtyku donoszą o niebezpiecznych stosunkach lodowych. Kry wdzierają się miejscami głęboko w głąb lądu. Okręty nie mogą dotrzeć do brzegu.

N. JORK, 10.3. Padający od niedzieli śnieg spowodował w Kanadzie centralnej zupełne unieruchomienie komunikacji. Szosy toną w zaspach, sięgających wysokości 3, a nawet 4 metrów.

# Groch o ścianę

## czyli jeszcze jedna interpelacja bez skutku

Dziś o godz. 11 rozpoczęło się plenarne posiedzenie Sejmu. Po załatwieniu kilku drobnych kwestji, kluby: narodowy, ludowy, PPS, Ch D. i NPR zgłosiły interpelację do p. ministra wyznań religijnych i oświecenia publicznego treści następującej: (w streszczeniu).

„Komitet obchodu 10 lecia zwycięskiego odparcia Rosji sowieckiej wydał pocztówki z podobizną Piłsudskiego i podał do wiadomości ogółu, że pocztówki te są przeznaczone do wysyłania ich z życzeniami imienninowemu do marszałka Piłsudskiego na Madagę. Akcja ta, przybrała niestety, w bardzo wielu szkołach charakt. wysoce niepożądany. Jako przykład służyć może okólnik kuratora warszawskiego okręgu szkolnego p. Pytlakowskiego do podległych mu władz zakładów szkolnych w którym kurator wyraża nadzieję, że w podległych mu szkołach nie będzie ani jednego nauczyciela, ani jednego ucznia, którzyby nie przyczynili się do złożenia hołdu budownictwu odrodzonej Polski. Presja wywierana na młodzież oraz ich wychowawców, interpretowana jest przez młodzież, jako obawa

ich wychowawców przed utratą posady, jeżeli akeja za wysyłaniem pocztówek w danej szkole czy w danej klasie nie wyda poważnych lezbowych rezultatów.

„Sama młodzież, szczególnie w klasach wyższych, tłumaczy nieraz kolegom i koleżankom, że podpisuje pocztówki z obawy, iż w przeciwnym razie nie otrzyma matury, albo że ojciec utraci posadę, albo że zostanie uwięziony w Brześciu. Na tem nie powstają seysje, spory i niepokój, tak ze względu wychowawczych szkodliwe, nie mówiąc już o tem, że sama akeja przybiera w ten sposób charakter, jakiego inicjatorzy jej prawdopodobnie nie pragnęli.

Z wyżej wymienionych względów podparani zwracają się z zapytaniem do p. ministra wyznań religijnych i oświecenia publicznego, czy p. minister zechce wydać polecenie podległym mu władzom szkolnym, aby w wyżej wymienionej akcji nie stosowano przy musu kontroli, kto się do akcji przyczynił, lub się od niej uchylił

## Afera a la Kutiepow

BERLIN, 10.3. W policji politycznej w Hadze zgłosił się urzędnik jednej z sowieckich misji handlowych zagranicą, niejaki Woldowski, który wyraził gotowość zakomunikowania pewnych szczegółów, dotyczących zamierzonego przez Sowietów porwania jednego z największych potentatów naftowych sir Henry Detterdinga.

Woldowski oświadczył, iż w kołach GPU

Detterding uważany jest za inspiratora wszystkich poczynań antybolszewickich. Wobec tego GPU postanowiło porwać go i unieszkodliwić, podobnie jak Kutiepowa.

Holenderska policja polityczna sprawdza obecnie treść doniesienia Woldowskiego, oraz zbiera materiały, dotyczące jego osoby i przyjazdu jego do Holandji.

—0:0:0—

## POBOZNE ZYCZENIA MINISTERSTWA

Jak się dowiadujemy — Inspektorat pracy otrzymał okólnik z Min. Pracy i Opieki Społecznej, zalecający powyższy w wypadkach zatargów o płace przestrzegać należy zasady możliwie nieobcinania płac robotniczych albowiem na wypadek poważnego zmniejszenia się zarobków robotniczych i urzędników prywatnych spadnie również siła konsumcyjna miast, w rezultacie więc ucierpi

pi na tem rolnictwo.

Należy zaznaczyć, iż okólnik wspomniany nie wyklucza możliwości obniżania płac przez firmy prywatne, natomiast jednak zaleca bezwzględnie dążenie do tego, aby niżka płac była jaknajniższą. Poprostu wierzyć się nie chce, żeby Ministerstwo na nędzę ogólną nie znalazło innego środka, jak rozsyłanie nie wykonalnych okólników.

## Zmniejszenie się ruchu kolejowego

Według obliczeń ministerstwa komunikacji i trakwencji w pociągach osobowych wykazała w ciągu II-go półrocza 1930 roku w dalszym ciągu tendencję do zmniejszania się

liczby sprzedanych biletów kolejowych w ciągu całego 1930 r. zmniejszyła się w porównaniu z r. 1929 o 6 proc.

Na zmniejszenie się przewozów pasażer-

skich, poza kryzysem gospodarczym, wpłynął także ruch samochodowy, dotychczas nie skoordynowany.

W myśl ustawy o funduszu drogowym która wchodzi w życie od 1 kwietnia rb. ruch autobusowy zostanie ujęty w pewne karby i niewątpliwie nie będzie się odbijał ujemnie na przewozach kolejowych.

## Szczyście w nieszczęściu

### Wyleciał z pociągu bez szwanku

Zdziwił się ogromnie tragarz na malej stacji austriackiej Atzgersdorf, gdy z pędzącego do Wiednia pociągu pędzącego wleciał przez okno jakiś młodzieniec, zakre-

ślił łuk w powietrzu i blady, jak płótno, usnął się w ramiona starego tragarza.

Przywrócony do przytomności powie- dział, iż jest studentem, nazywa się Wampel



### Ostrzeżenie.

Chcąc nabyć proszki od bólu głowy z „KOGUTKIEM” „Migreno-Nervosin” należy żądać takowych w oryginalnych opakowaniach Gaseckiego, znanych od lat 30. Przy zakupie proszków z „Kogutkiem”, „Migreno-Nervosin” zwracajcie uwagę na opakowanie i odrzucajcie uporeczywie polecane proszki ludzaco do naszych podobne. Oryginalne opakowania po 5 proszków — pudełko 75 groszy



Osoby, dla których przyjmowanie proszku stanowi pewną trudność, mogą używać proszek „KOGUTEK” „MIGRENO-NERVOSIN” w formie tabletki. Opakowanie po 20 tabletek w pudełku. Cena 1 zł. 50 gr. — Zadać tabletek „Kogutek Migreno-Nervosin” w oryginalnym opakowaniu Gaseckiego.

## Ciągnięcie loterii państwowej

Dziś, w pierwszym dniu ciągnięcia 5-iej klasy 22 polskiej loterii państwowej wygrane padły na numery następujące:

75.000 zł. na nr. 168013

20.000 zł. na nr 57

15000 zł. na nr. 68/90

po 10000 zł. na nr-y 134009 145505

po 5000 zł. na nr-y 139366 136879 149275 182693.

po 3000 zł. na nr. 4843 17094 94066 104058 164863 193632 205331.

po 2000 zł. na nr-y 827 11272 17801 18997 22205 30674 40393 42121 66357 78187 90208

96420 101932 104343 110014 119954 126914 129797 143549 164636 174925 183374 194769 195253 195383.

po 1000 zł. na nr-y 20556 24151 28884 44458 46369 56504 60257 60411 65576 66247

68506 73010 79393 85865 94492 96559 98989 103856 118408 120379 120381 127856 128600

135801 145069 144931 154205 158590 159850 165875 169829 171432 175421 181043 185397

193745 197028 199602 200418 206182 209793.

że w przedziale kolejowym posprzeć się z jakimś panem, ale że więcej nie pamięta.

Określił on wygląd tego pana i na tej zasadzie, gdy pociąg dojechał do Wiednia, aresztowano pewnego kupca wiedeńskiego nazwiskiem Beroda.

Opowiedział on w sposób następujący przebieg dziwnego zdarzenia.

W wagonie pociągu, zdrażającego do Wiednia, zapoznał się kupiec z piękną damą.

Rozmowa przybrała miły obrót, gdy nagle na pewnej stacji do przedziału wszedł student. Usiadł naprzeciwko damy i zaczął ją darzyć spojrzeniami i uśmiechami.

Dama była zmieszana, a gdy student wsunął jej w dłoń liścik, zwróciła się o pomoc do kupca.

Wówczas ten poprosił studenta na korytarz i tu wywiązała się między nimi żywa sprzeczka. Jak się to stało, że student wyleciał z pociągu kupiec nie wie. Najciekawsze jest, że i student nie umiał tego wyjaśnić.

Wobec tegoż pona uniewinniono.

# WOJNA Z KAPITAŁEM

W Bolszewji reforma ustroju społecznego polegała w zasadniczych rysach, do sprwadzenia czynnika twórczego, jakimi są bezwarunkowo kapitaliści i przemysłowcy, do roli urzędnika, pracującego we własnej fabryce, według lekkomyślnych wskazówek towarzyszy z miejscowego Sowietu.

Tych, którzy nie chcieli się pogodzić z „nowym ładem” odrazu zlikwidowano, zapewniając im humanitarnie, spokojny kątek do końca życia, na miejscowym ementarzu.

Polska, jako bezpośrednia sąsiadka gnijącego kolosa ze Wschodu, była narażoną na więcej może na czerwoną zarazę — po tej drodze jednak nie poszła, atoli wiele urzędzeń publicznych i społecznych nosi wyraźne znamiona tego niepożądanego sąsiedziwa.

Tu kapitalista, przemysłowiec, rolnik czy kupiec, nie zostali wprawdzie wyrzuceni ze swego majątku, ale system podatkowy, społeczny i socjalny, tak się ułożył, że są oni ściśle rzeczy biorąc administratorami, a właściwym posiadaczem, zbierającym śmietanę, jest bezwarunkowo rząd, instytucje socjalne, samorządowe i komunalne.

Właścicielowi pozostawiono pewne prawa, np.: doboru personelu do spółki z Inspektorem Pracy, pilnowania porządku wewnątrz, do spółki z komisją sanitarną, starania się o odbicie klientów państwowym wytwórciom, o gotówkę na wypłaty, dano mu możliwość wystawiania weksli, pomalowania ścian ubikacji biurowych na kolor według swego uznania, ale tym który zbiera owoce jego pracy, jest bezwzględnie władza.

Jeżeli taka manufaktura jak „Zawiercie” potrafiła za ostatnie dziesięciolecie (przed sprzedażą) wypłacić tytułem różnych podatków z górą cztery miliony złotych, nie dając prawie ani grosza dywidendy akcjonariuszom to czy nie jest słusznym nasze pytanie, kto tu jest właściwie właścicielem i tym przysłwionym burzujem, spijającym pot i krew pracującego proletariatu?

A weźmy fabrykę „Krusze i Ender” gdzie część fabryki, skutkiem niemożności wypełnienia drakeńskich zobowiązań podatkowych przeszła na rząd?

Weźmy fabrykę I. K. Poznańskiego, która musiała poddawać domy za podatki „ustawowe”, zgodnie z przepisami, a jakże, zupełnie prawnie oddać je Skarbowi?..

Tych przykładów mnożyć moglibyśmy na tysiące, ograniczymy się więc tu jedynie na zaznaczeniu, że każdy kupiec, przemysłowiec, fabrykant czy rolnik, ma „cichego wspólnika” który ciągnie z interesu najżywoźniej sse soki i dla którego żyje, istnieje i umiera zazwyczaj samobójczo, tak zwany przez przyzwyczajenie „właściciel” przedsiębiorstwa.

Jeżeli właściciel znacznego folwarku Lipiński, który przeszedł już dzisiaj do historii ucieka z własnego względnie dużego majątku odsyłając władzom klucze od swojego „sowkolchozu”, jeżeli zważymy, że tych Lipińskich dzisiaj są dziesiątki jutro będą „Legjony”, to chyba trudno tu twierdzić i wszystko jest w porządku i że nasze stosunki tak znów krańcowo się różnią od wschodnich.

Wszystko to jasno dowodzi, że państwo 1) znajduje w stanie ciągłej wojny z kapitałem i prywatną własnością 2) że nie nie ro-

bi, aby położyć kres temu, na dalszą metę nie do pomyslenia, stanowi.

Co gorzej — znajduje się ono na tej samej drodze, na tej samej równi pochyłej — która prowadzi nieuchronnie do katastrofy gospodarczej, i której rozmiarów dzisiaj przewidzieć się nie da.

Trzeba oddać sprawiedliwość, że na drodze obrzydzenia życia i możności ekspansji kapitałowi w Polsce zrobiliśmy wszystko — co można — musimy więc, podkreślić niewłaściwość naszego oburzenia na Francuzów, którzy swoje oszczędności wolą lokować w Niemczech niż u swej nadwiślańskiej sojusznicy.

Nie występowałibyśmy w obronie kapitalistów, przeważnie obcych nam językiem, wyznaniem i narodowością, ale trudno tu przeoczyć fakt, że dobrobyt setek i tysięcy robotników, zależy właściwie od ustosunkowania się państwa do kapitału.

Inspektor Pracy, Zapomogi, Fundusze Bezrobocia, czy inne Kasy Chorych — są wprawdzie w stanie zapewnić pracownikowi śmierć na raty z wycieńczenia — ale nie są natomiast w możności stworzyć jakiegokolwiek

znośnej egzystencji.

Nikt nie chce, czy nie ma odwagi stwierdzić, że dzisiaj każde nowe obciążenie produkcji, każdy nowy podatek socjalny zapewniający robotnikom całe lawiny, szczęścia, zdrowia i pomysłowości — to znowu zamknięcie dziesiątek i setek fabryk i nowe fale bezrobotnych do tych 400.000, które już eżują na swych barkach całą doniosłość i dobrodziejstwa ustawowej opieki.

Nie dziwimy się tym tłumom maluczkich i analfabetów, które dają się brać na lep najbardziej wyświechtanych hasel i najnieprawdopodobniejszych pogłosek, ale żeby kapitał i jego przedstawiciele jeszcze nie spostrzegli do czego to wszystko zmierza i leżli jak barany w ogień frazeologii i sanacyjnych obietnic, to dowodzi tylko ich niepowszedniego ubóstwa myślowego.

Grecja płaci — głupich biją — oto dwie prawdy, które prawdopodobnie wreszcie nauczą ich myśleć i może wreszcie zrozumiać, że może najmniej właściwą na dzisiaj drogą, jest wycieranie przedpokoi ministerjalnych.

AS

## Kilometr na minutę!

Poniedziałkowe posiedzenie Sejmu trwało równe 40 minut, w czasie którego uchwalono 35 ustaw ratyfikacji traktatów.

Między innymi przyjęto niezmiernie ważny dekret p. Prezydenta o wierzytelnościach w walutach obcych, konwencje konsularną z Rumunją, konwencję z Węgrami, konwencję w terytoryjną z Włochami, konwencję Sądową z Rumunją ratyfikowano międzynarodową konwencję statystyczną, — sprzedaż całego szeregu nieruchomości i t. d.

Według zdania obecnych na tym posiedzeniu posłów sam materiał wymagał by

tygodnia czasu

aby go przeczytać i jako tako objąć

Dowodzi to niezbicie jak przeraźliwie genialnych posłów, ma Blok Współpracy z Rządem. Dla tępoogłowego przedstawiciela opozycji — potrzeba tygodnia, dla geniusza z BB., z ukończoną akademją ku czci p. marszałka — wystarcza

j e d n a m i n u t a

Rezultat jest taki: uchwalamy budżet wbrew opozycji na 2700 milionów złotych — ale już w miesiąc potem stwierdzamy, że jest on nierealny gdyż należy się liczyć z 300 milionowym deficytem.

Ratuje się sytuację przez obcięcie pensji urzędnikom, ale min. Skarbu p. Matuszewski stwierdza, że budżet na 1931-32 rok akoncutujmy mimo wszystkiego zdecydowanym deficytem 300 milionów — na co już pokrycia nie znajdziemy.

Chyba znowu — obcięcie pensji urzędnikom...

Nó tak — to są ciemne strony sanacyjnego Ustawodawstwa, i szybkości uchwalania wszelkich ustaw. — 35 spraw w 40 minut, Prawie kilometr na minutę.

Ha — żeby tak koleje państwowe chciały wziąć przykład z Sejmu.

A. S

—10—

## Rezultaty kobiecej naiwności

W tych dniach przed sądem w Marsylji stanęli dwaj przestępcy, stanowiący najoryginalniejszą parę morderców. Aczkolwiek noszą imiona — Jerzego Gouillion i Aleksandra Polge, zastrzegają się wyraźnie, że od wielu lat występują w życiu tylko i wyłącznie nie pod swymi zawodowymi sztyldami z których jeden brzmie „Tygrys” a drugi — „Lis”.

Tygrys i Lis mają za sobą życie wypełnione przestępstwami. Złapani zostali zgoła przypadkowo w związku z ostatnią, popełnioną przez nich zbrodnią która wykonana została z niezwykłym cynizmem.

Pewnego dnia Tygrys i Lis spacerowali w pobliżu dworca kolejowego w Marsylji. W pewnym momencie zauważyli młode i eleganckie kobiety. W godzinę później siedzieli już z obiema paniami w eleganckim barze i

opowiadali swe awanturnicze przygody, jakich doznali jakoby w czasie pobytu w Indjach, nadmieniając, że obecnie spóźnili się na pociąg i nie mają co z sobą zrobić.

Młode kobiety, jak się okazało, były zawodowymi tancerkami, zostały podbite urwkiem niezwykłych opowiadań i bez chwili wahania ofiarowały nocleg obu zbrodniarzom w swym eleganckim mieszkaniu. W nocy „Lis wszedł pociągu do sypialni młodych kobiet, udusił obie jak kury, poczem zaczął szukać kosztowności. Tymczasem „Tygrys stał na straży. Obudzona podejrzanymi szmerami gospodyni domu, poczęła wzywać pomocy. Bandyci, znalazłszy pieniądze i kosztowności, rzucili się do ucieczki i przepadli bez śladu.

—10—

# Przygotowania wojenne w Z. S. S. R.?

Wojskowe dni w Moskwie, połączone z „Dniem Armji Czerwonej” odznaczały się spotęgowaną propagandą prasową wśród wojska i organizowaniem wojskowym wszystkich niemal obywateli. W Rosji sowieckiej czynione są wysiłki w kierunku ogólnej militarystyki wszystkich obywateli. Członek rewolucyjnego sowieciu, (najwyższa władza wojskowa) Unslicht, powiada: „Przystosujemy do utrwalenia obrony naszej ziemi drogą wytkniętą nam przez Lenina, który nas uczył, że dojdziemy do tego, że przy zmniejszonej armji, zachowamy jej podstawowe jądro które nie będzie nakładało na nas ciężaru jej utrzymania a za razem przy zmniejszonych rozmiarach armji, zapewnimy sobie możność zmobilizowania jeszcze większych sił wojskowych”

Aby plan powszechnego uzbrojenia obywateli mógł być skuteczniejszy, wykorzystuje się cały aparat lotniczo-chemiczny. Unslicht oznajmił, że z dniem 1-go października 1929 roku towarzystwo lotniczo-chemiczne liczyło 5 milionów członków a w dniu 1 stycznia

1931 roku liczba ta podniosła się do 9 milionów. W tym samym okresie czasu zwiększyła się znacznie liczba kół wojskowych komend wojskowo-chemicznej obrony i kół lotniczych. Obecnie według zdania sowieckich czynników wojskowych, położenie wymaga nowego tempa i nowych reform pracy wojskowej. Przed towarzystwem lotniczo-chemicznym, stoi wielkie zadanie. Należy bowiem pozyskać nowe miliony pracujących do współpracy z czerwoną armją. Unslicht jeden z najodpowiedzialniejszych czynników Rosji sowieckiej zaznacza, że w przeciągu roku t. j. do 14-ej rocznicy swego istnienia — armja czerwona rozwinię się zaakomicie pod względem techniki i stanie się najzdolniejszą z armij. Tak w oddziałach armji czerwonej, jak i w przedsiębiorstwach przemysłowych, poświęca się całą uwagę rozwojowi ciężkiego przemysłu, czyni się przygotowania wojenne i tworzy oddziały wojskowe, zdolne do obrony i ataku. (Ceps)

—:0:0—

# Kryzys światowy

Hamburski „Wirtschafts - Dienst” pisze że za właściwe przyczyny obecnego kryzysu światowego uważać należy spadek ceny zboża i surowca. Potaniecie cen towaru może być wywołane przez nadprodukcję, albo też przez obniżenie kosztów produkcji. Do szczególnej potaniecia zboża oraz innych surowców przyczyniła się głównie produkcja fabryczna za pomocą maszyn. Zważywszy zaś, że znaczna część ludności na globie ziemskim żyje z rolnictwa i produkcji surowca, należy uznać, iż spadek cen zboża i surowców jest główną przyczyną słabego zbytu produktów przemysłowych.

Należy liczyć się ze stałym utrzymywaniem się niskich cen zboża, oraz surowców w dalszej przyszłości. Rozwiązanie kryzysu może zatem udać się tylko wtedy, gdy cały świat dostosuje się do tych niskich cen.

Znaczna część ludzkości nie może kon-

sumować więcej nad to, co wydobywa z rynku. Wszelkie inne środki jakichby się chwycano, ażeby ceny zboża utrzymać na wysokości; odpowiadającej cenie dzisiejszych innych towarów, jak np. subwencja, monopole i zakazy importu wysokie cła ochronne i t. p. mogłyby mieć tylko ten skutek, co szturm na maszynę w chwili wprowadzenia pierwszych maszyn włókienniczych.

Jedynym wyjściem z obecnego kryzysu może być tylko dostosowanie cen towarów do poziomu niezbyt oddalonego od dzisiejszego poziomu cen zboża. Takie obniżenie cen towarów pociągnie za sobą olbrzymie zniszczenie wartości, ponieważ wielka część przygotowanych do sprzedaży gotowych fabrykatów i półfabrykatów nie przyniesie już wykalkulowanego zysku. Na tym „upuszcie krwi” ucierpiałby głównie handel pośredniczący.

—:0:0—

# „Ziemia obiecana” dla żydów

Sowiecki komitet komisarzy w Moskwie uchwalił na ostatnim zebraniu, aby czwarty dystrykt, przeznaczony w Rosji na osiedlenie się żydów i stworzenie tam własnych osad gospodarczych i handlowych.

Nowy okręg dla żydów przydzielono na Krymie i nazwano go „Ziemią Wolności”

Okręgów żydowskich Rosja posiada już cztery. Jeden znajduje się w prowincji Kierowskiej, drugi w prowincji Krzywy Róg i trzeci na Zaporozu. Prócz tego, rząd sowiecki wydzielił dla żydów osobny okręg na Syberji lecz tam żydzy nie mają ochoty się osiedlać.

Początkowo w osiedlach tych władze sowieckie pozwoliły na zakładanie szkół żydowskich i synagog, lecz po pewnym czasie wszy-

stkich rabinów usunięto. Żydzi podnieśli protest.

Obecnie Komitet niesienia Pomocy żydom w Rosji przez żydów w Ameryce, posia dający do rozporządzenia 35 milj. dolarów zebranych w Ameryce, prowadzi pertraktacje z rządem rosyjskim, stawiając warunek, że pieniądze zostaną natychmiast zużyte na pomoc zagospodarowania się żydów w tych okęgach, lecz wpraw rząd moskiewski musi się zgodzić na pozwolenie sprowadzenia do osad tych rabinów i dania gwarancji, że żydów w przyszłości będzie się wolno uczyć ich języka i wypełniać wszelkie obrządki religijne, oraz tradycyjne.

—:0:0—

# Muzeum okropności

Krajowe muzeum wiedeńskie wystawiło na pokaz publiczny niezmiernie rzadkie i ciekawe zbiory, wypożyczone mu przez ich właściciela nadradcę dr. Hansa Liebla.

Jest to jedna z najkompletniejszych kolekcji tego rodzaju i składająca się z najrozmaitszych w starożytności używanych narzędzi tortur i innych sposobów dezwol-

nych przez dawne prawa sądowe, a używanych bądź jako narzędzia śmierci, bądź też jako pomocnicze środki przy prowadzeniu śledztwa sądowego.

Zbiór ten więc składa się z najrozmaitszych stosowanych przy torturach dla wymuszenia prawdy bloków, masek hańbiących, pręgierz i t. n.

# Rady 100-letniego starca

Gazety paryskie donoszą o rzadkiej uroczystości 100 lecia urodzin znanego w stolicy Francji lekarza profesora, dr. Gerada. Starzec dotychczas cieszy się świetnym zdrowiem za hował całkowitą siłę wzroku słuchu a co najważniejsze zupełną świeżość umysłu. Z względu możnaby mu dać 60 — 70 lat.

Wzwiązku z tą rzaadką uroczystością, je dno z pism przeprowadziło wywiad ze 100 letnim starcem, na temat sekretu tej niezwykłej długowieczności.

Prof. Gerard chętnie udzielił swej recepty:

—Każdy człowiek może z łatwością zachować zdrowie do 100 a nawet więcej lat. Wszyscy ludzie, którzy umierają wcześniej, są poprostu samobójcami. Żadna maszyna nie wytrzymałoby tego, co człowiek robi ze swoim własnym organizmem.

Najważniejszymi warunkami zachowania zdrowia są według prof. Gerarda trzy następujące punkty:

nie jeść za dużo, nie pić za dużo, a co najważniejsze — prawidłowo oddychać. gdyż w prawidłowym oddychaniu mieści się cały sekret zdrowia dobrego i długowieczności. Trzeba trenować się i uczyć prawidłowego oddychania, przy którym płuca człowieka winny odnowić krew w ilości od 4 do 5 litrów. Nieprawidłowe oddychanie skraca tę liczbę do 3, a nawet 2 litrów.

Z przepisów drugorzędnych profesor zaleca zwrócenie baczonej uwagi na czystość ust i gardła, gdyż właśnie przez usta do organizmu człowieka przenikają wszelkie choroby. Nie wystarczy czyszczenie zębów, trzeba równocześnie płukać stałe usta i gardło.

Bardzo pożądanym jest masowanie całego ciała.

Należy czynić to dwa razy dziennie: rano i wieczorem. Masować trzeba gołą ręką, bez rękawiczki, silnie naciskając masowane miejsce.

Co do kwestji napojów alkoholowych i tytoniu prof. Gerard stosuje i w tym wypadku ogólną receptę nie palić za dużo nie pić za dużo.

Ograniczone używanie napojów wysokowych i papierosów nie szkodzi zbyt wiele organizmowi.

Tak wygląda „sekret” doktora Gerarda.

Specjalnie rzadkimi okazami są dwa koła służące ongiś do łamania kości. Jednym z nich stracony był w r. 1786 zbrodniarz Franz v. Zahlheim i była to ostatnia tego rodzaju egzekucja.

Zbiór mieczów katowskich i słupów szubienicznych reprezentuje grupę przedmiotów, którymi posługiwał się kat w czasie ostatecznego już wykonania wyroku śmierci.

Na strasznej tej wystawie umieszczono w wielu witrynach rozmaite narzędzia męczarni i różnego rodzaju kajdany i pęta. W innych szafach widać pisma i książki traktujące o procesach czarownic, stare drzeworyty, sceny sądowe z dawnych czasów i inne pisemne dokumenty, dotyczące dawnej, a tak okrutnego traktowania skazańca.

ś. T p.

# JAN KAPUSTA

inżynier, dyrektor Gazowni Miejskiej w Łodzi

po krótkich, lecz ciężkich cierpieniach zmarł dnia 9 marca 1931 r. przeżywszy lat 55.

W zmarłym żegnamy prawego człowieka, doświadczonego fachowca oraz całą duszą oddanego instytucji kierownika, którego pamięć zachowamy na zawsze.

Niech Mu ziemia lekka będzie.

**Magistrat i Rada Nadzorcza  
Gazowni Miejskiej w Łodzi.**

## KRONIKA

KALENDARZYK

środa, 11 marca — Konstantego

### TEATRY

Teatr Miejski Ulica.

Teatr Kameralny: Roksy

Teatr Popularny: Hrabia Luksemburg

### WIDOWISKA KINEMATOGRAFICZNE

Grand Kino: W... od morza

Casino: Monte Carlo

Luna: General

Splendid: Syn białych gór

Palace: 1) Ucieczka od miłości 2) Nie odchodź ode mnie.

Mimoza: Rycerze miłości

Dom Ludowy: Krystyna

Capitol: Król żebraków

Odeon: Pat i Patachon jako królowie mody

Reursa: U progu szczęścia

Przedwiośnie: Niebezpieczny romans

Oświatowy: Córka Zorzy. dla młodz. Nowa Gwinea.

### Przez radjo

ŚRODA 11. III 31 r.

12.10 Muzyka z płyt gramofonowych

15.50 Radiokronika — dr. M. Stępowski

16.15 1 (Program dla dzieci starszych: Wesoły feljeton E. Potębskiego: „Magik amerykański 2) Dla najmłodszych: „Kecia wdzięczność“ H. Hohendlingerówna.

16.45 Muzyka z płyt gramofonowych

17.15 „Pół dnia w bułgarskiej wsi“ — dr. Kazimierz Sima. (Kotowice)

18.45 Muzyka rosyjska w wyk. Ork. P. R. pod dir. J. Ozimińskiego

19.10 Skrzynka pocztowa rolnicza-inż. W. Tarkowski. Giełda rolnicza.

19.25 Muzyka z płyt gramofonowych

19.40 Prasowy Dziennik Radjowy

19.55 Płyty gramofonowe

20.15 Pogadanka o Danji pióra p. Karola Lar

sepa

30 Koncert narodowościowy duński

30 Kwadrans literacki, Janusz Meissner:

Nowela „Wiedźma“

45 Koncert kameralny

20 Feljeton: „Życie zamrożone“ — dr. Jerzego Szpakowskiego

30 Muzyka taneczna

## Sanacja Łodzi

8 samobójstw w jednym dniu

Przechodnie na ul. Srebrzyńskiej znaleźli leżącego bez przytomności mężczyznę, do którego wezwano pogotowie ratunkowe.

Lekarz pogotowia stwierdził, że niejaki Wawrzyniec Łaski napił się w celu samobójczym esencji octowej i po udzieleniu denatu wi pierwszej pomocy odwiózł go szpitala przy zbiorni miejskiej.

Przy ul. Górnej 16 napila się w celu samobójczym jakiegoś gazu Janina Kroczyk. Pierwszej pomocy udzielił denatce lekarz pogotowia ratunkowego i odwiózł ją w stanie ciężkim do szpitala w Radogoszczu.

Przy ul. Składowej, obok posesji nr. 2, pa dła z wyczerpania i głodu 49 letnia Michalina Rekiel, mieszkanka wsi Rog, pow. łódzkiego Bekier była w Łodzi służącą, ostatnio jednak straciła pracę. Wezwany lekarz pogotowia odwiózł nieszczęśliwą do zbiorni miejskiej.

Drugi wypadek miał miejsce przy ul. Zachodniej, obok posesji nr. 66 gdzie z głodu i wyczerpania upadł 51 letni Mordka Zylber ewajg, żebrak. Lekarz pogotowia przewiózł nieszczęśliwego do zbiorni miejskiej.

W dniu wczorajszym jeden z przechodniów, chcąc skorzystać z ubikacji na Placu Leonarda, usłyszał jęki, dochodzące z jednego z przedziałów. Jak się okazało — jakiś osobnik, w sile wieku, wisił się w boleściach, obok zaś leżała wypróżniona buteleczka.

Wezwany lekarz pogotowia skonstatawał dokonanie zamachu samobójczego, przez zażycie większej dozy jodyny i odwiózł go do szpitala w Radogoszczu.

Jak wynika ze znalezionych przy desperacie dokumentów — jest nim 37 letni Kubicki Józef, bezrobotny, zamieszkały w Rudzie Pabjanickiej, przybyły do Łodzi w nadziei uzyskania zarobku.

W dniu wczorajszym nad ranem, w selskiej leżącej w pobliżu majątku Rszew, pow. łódzkiego, zauważono leżącą z rozszarpanych

wieśniaków wiszącą na drzewie zwłoki jakiejś osoby starszego człowieka.

O odkryciu tem powiadomił wieśniak posterunk policyjny, który delegował na miejsce funkcjonariuszy.

Jak ustaliło pierwotkowe śledztwo — zagadkowym wisielcem był 58 letni Wilhelm Zajdeman, mieszkaniec Konstancynowa bezrobotny. Zachodzi tu najprawdopodobniej wypadek samobójstwa z nędzy.

W toku dalszego dochodzenia ustalono, iż zwłoki wisiały na sznurze najprawdopodobniej około dwóch dni.

W domu noclegowym dla kobiet, przy ul. Żeromskiego 44, przecięła sobie w dniu wczorajszym żyły u rąk, w celach samobójczych 35 letnia Florentyna Kowalska, bezrobotna, pensjonariuszka przytulku na ul. Żeromskiego nr. 44.

32 letnia Stanisław Mrówczyński, zamieszkały przy ul. Nowo-Projektowanej 7, będąc bez środków do życia usiłował popełnić samobójstwo. W tym celu zawiesił sznur na haku od lampy, umieszczonym w suficie. Sznur nie wytrzymał i niedoszły wisielec upadł na podłogę, łamiąc rękę i tłukąc sobie dotkliwie kości miednicy. Wezwany lekarz pogotowia przewiózł poszkodowanego desperata do szpitala.

Mimo najdalej zaprowadzonych oszczędności położenie szeregu gmin zarówno miejskich, jak i wiejskich, jest katastrofalne, o czym świadczy m. in. fakt, iż są wypadki zdejmowania aparatów telefonicznych w magistratach i gminach jak to ma miejsce np. w magistracie m. Konstancynowa, wobec niepłacenia należności za abonament aparatu.

Fakt powyższy jest tak znamienny, iż nie potrzebuje żadnych komentarzy, świadczący on bowiem dowodnie, iż sytuacja materialna miast prowincjonalnych nie jest do porównania z zadraszczeniem.

# Przyczyny niewypłacalności Polskiego Banku Przemysłowego

Wiadomość o trudnościach płatniczych w jakie popadł Polski Bank Przemysłowy, wywołała silne wrażenie zarówno w sferach finansowych jak i wśród szerokiej publiczności.

Trudności płatnicze tego banku, pozostają w związku z załamaniem się finansującej go francuskiej grupy Devildera.

Fakt ten wymaga oczywiście szerszego omówienia i należytego wyjaśnienia.

Polski Bank Przemysłowy, istniejący od 1910 r. przyczynił się znacznie do rozwoju przemysłu małopolskiego przed wojną i bez pośrednio po wojnie.

W czasie przesilenia gospodarczego i w lutego w 1926 r. ten przeszedł w ręce grupy francuskiej, w której posiadaniu był wówczas koncern naftowy „Premjer”.

Grupa ta nabyła 60 proc. akcji, zapewniając oparcie banku o wielkie instytucje finansowe.

Wbrew zapowiedziom grupa francuska, wprowadziwszy do zarządu banku swego delegata wyposażonego w atrybucje dyktatorskie wykorzystywała bank dla swoich celów, nie troszcząc się wcale o nawiązanie stosunków trwałych z francuskimi instytucjami finansowymi.

Gdy po krachu Oustrica grupa załamała się, akcje Polskiego Banku Przemysłowego znalazły się w rękach wierzycieli grupy, któ

rzy zajęci rozwikływaniem wielomiljonowej masy likwidacyjnej, nie troszczą się wcale o Bank, nie przedstawiający dla nich interesu. Zapowiedzi pomocy dla banku nie zosta

ły spełnione, a Bank, mając na pokrycie swych zobowiązań cenne ale nieruchome aktywa, z braku kapitałów płynnych zmuszony był wnieść prośbę o nadzór sądowy.

## ZWIĘKSZENIE TRANZAKCYJ PRZEMYSŁOWYCH

Do mieszkania adwokata M. Kohna przy ul. Wólczańskiej 65 dostali się złodzieje i skradli wiszące w korytarzu futro wartości 1500 złotych, własność jednego z klientów adwokata.

Niewykryci sprawcy dostali się przy pomocy wytrychów do mieszkania Ludwika Szczawińskiego przy ul. Piotrkowskiej 73.

Złodzieje skradli różną garderobę i bieliznę ogólnej wartości około 3 tys. zł.

Przy ul. Południowej 21 z mieszkania Szmula Rozena skradziono garderobę i bieliznę wartości 1500 złotych oraz 400 złotych gotówkę. O kradzieżach zawiadomiono władze śledcze które poszukują sprawców.

## Wojowniczy Icek i Josef odważny

W dniu wczorajszym na ul. Podrzecznej, obok posesji nr. 8, wynikła bójka między furmanami, a mianowicie: 24 letnim Ikiem Krumhencem, zamieszkałym przy ulicy Aleksandryjskiej 17, a 31 letnim Joskiem

Putermanem zamieszkałym przy ul. Kamiennej nr. 6. Bójkę zlikwidowała policja, a wzwany lekarz pogotowia przewiózł obu po turbowanych do komisariatu gdzie sporządził protokół o zakłócenie spokoju.

## Operacja chirurgiczna w Kasie Chorych

Szwarcberg Szmul, zamieszkały przy ul. Kilińskiego 41, od pewnego czasu cierpiał na dolegliwości żołądka.

Gdy w dniu wczorajszym poczuł gwałtowne bóle — udał się do lecznicy Kasy Chorych przy ul. Piotrkowskiej 17. W czasie oczekiwania na dostanie się do specjalisty. Gdy dostał się do gabinetu specjalisty lekarza ten zwrócił mu uwagę, iż ma rozcięte palto. Jak się okazało Szwarcbergowi inny jakiś

specjalista rozciął palto i przez dokonaną w ten sposób szparę w tkaninie, w czasie oczekiwania Szwarcberga w kolejce, wyciął mu również kieszeń od spodni i zabrał portfel, zawierający 500 złotych gotówką, oraz różne dokumenty.

Powiadomiona o operacji kieszonkowca policja wszczęła dochodzenie, celem wytypowania sprawców.

## Teatr i sztuka

### TEATR MIEJSKI

Dziś środa, czwartek i piątek w dalszym ciągu sensacyjni sztuka Rice'a „Ulica”.

### TEATR KAMERALNY

Wobec wielkiego powodzenia jakim cieszyły się występy Stefanji Jarkowskiej, kierownictwu Teatrów udało się zatrzymać tę popularną artystkę. Dziś środa i piątek „Roxa”. Jutro czwartek, arcywesoła współczesna komedia Verneuil'a „Tak się zdobywa kobiety”.

### TEATR POPULARNY

Dziś środa i jutro czwartek „Hrabia Luksenburg”.

—:0:0:—

## Z Banku Przemysłowców Łódzkich

Bank Przemysłowców Łódzkich, Spółdzielnia z ograniczoną odpowiedzialnością. Łódź, Ewangelicka Nr. 15 zawiadamia, że w dniu 13 marca 1931 r. o godzinie 6-ej po południu odbędzie się w sali Łódzkiego Tow. Spiewaczego przy ul. Piotrkowskiej Nr. 243 32 Zwyczajne Walne Zgromadzenie członków.

Zarząd uprasza PP członków o liczne przybycie na powyższe zgromadzenie.

—:0:0:—

## omysłowa reklama

W dniu wczorajszym, około godziny 10 rano przy ul. Piotrkowskiej, obok posesji nr 175a spadł zryd, wiszący nad sklepem Kosiniego Jana, na głowę przechodzącej 10 letniej Kazimierskiej Zofji, zamieszkałej w do

mu przy ul. Piotrkowskiej 175.

Dziewczynka uległa ogólnemu obrażeniu ciała, rozbleciu głowy i nosa. Wezwany lekarz przewiózł poszkodowaną do szpitala Anny Marji.

## Gdzie należy szukać pracy

Rokrocznie z terenu woj. łódzkiego liczne rzesze mańców i bezrolnych wieśniaków ciągną na roboty sezonowe w Niemczech

Obecnie, na podstawie osiągniętego porozumienia, ustalono kontyngent robotników rolnych chcących z województwa łódzkiego emigrować na roboty do Niemiec w ilości 27.200 osób, jako pierwszy kontyngent.

W związku z tem odbywa się obecnie rejestracja zgłaszających się do robót rolnych w Niemczech na terenie 10 powiatów wojew. a mian.: wieluńskiego, rodonskiego, kolskiego, tureckiego, konińskiego, sieradzkiego, słupeckiego, piotrkowskiego, łaskiego i kaliskiego.

Pierwsze partje robotników rolnych wy-

jadą z Polski do Niemiec w ciągu najbliższych tygodni, w miarę podejmowania robót wiosennych. Następnie, stosownie do zapotrzebowania, odchodzą dalsze partje robotników rolnych, przeznaczonych do robót przy żniwach i zbiorach ziemiopłodów.

## OGRODNIK

zaprowadza i odnawia ogródki, oraz przyjmuje zamówienia na wszelkie roboty ogrodnicze.

Łaskawe zgłoszenia przyjmuje listowo

L. Knatkiewicz

ŁÓDŹ, ul. BRATERSKA 1/3

# ROZMAIŁOŚCI ZE SWIATA

## „Miss... więzienie” Smutny finał kariery królowej piękności Paryża

Zmienne są koleje losów różnych premjowanych piękności, królowych miast, państw czy nawet świata. Po krótkim triumfie po paru tygodniach, czasem dniach popularności i uwielbienia ze strony tłumów, następuje po wrót do smutnej niekiedy rzeczywistości, zwłaszcza po błyszczącym okresie powodzenia i urojonego szczęścia.

Wyjątkowo jednak smutny los spotkał szesnastoletnią laureatkę konkursu piękności w Paryżu, t. zw. „Miss Paris” na rok 1930 — pannę Tepponnier. Tak pięknie rozpoczęta w zeszłym roku karjera skończyła się w tym roku — wzięciem.

M-me Tepponnier była bliską przyjaciółką jednego z bogatych fabrykantów samochodów. Po wyborach na Miss Paris, czy to z winy nowokreowanej królowej, czy też z winy fabrykanta, (który widocznie nie był zachwycony „wywyższeniem” swej przyjaciółki) stosunki uległy znacznemu ochłodzeniu. Początkowo piękna dziewczyna mało zwracała uwagi na zmianę uczuć u swego przyja-

ciela. W blasku triumfów powodzi prawdziwych i częściej jeszcze... fałszywych wyrazów zachwyty, nie myślała o swoim przyjacielu. Czasy triumfu jednak rychło się skończyły, a fabrykant samochodów znalazł sobie inną miłość.

Nie pomogły już poniewczasie żale i prośby. Niewierny kochanek nie chciał już powrócić do „zdeponowanej królowej”. Wówczas Miss Paris postanowiła zemścić się. W

tych dniach spotkała na ulicy swego przyjaciela i zasypawszy mu oczy jakimś gryzącym proszkiem, poraziła go nożem — czy też nożyczkami. Po dokonaniu tego czynu usiłowała zbiec, lecz została pochwycona i aresztowana. Na mocy decyzji władz śledczych osadzono ją w więzieniu do czasu rozprawy sądowej, gdzie będzie odpowiadać za usiłowanie morderstwa swego eks-przyjaciela.

— 0:0 —

## O starości kobiety w Japonji Decyduje siwy włos

Jakkolwiek wiele kobiet w Europie farbuje siwe włosy, większość jednak nie obawia się siwizny, z którą niekiedy jest pięknym paniom do twarzy.

Elegantki europejskie są dumne nawet ze srebrnego odcienia włosów. Inaczej dzie-

je się w Japonji, gdzie siwe włosy uważane są za oznakę upokarzającej starości.

Gdy kobieta ma siwe włosy schodzi na ostatni plan i poprostu przestaje egzystować. Gdy jednak kobiecie uda się zachować hebanowe włosy pomimo najbardziej podeszłego wieku, pomimo zmarszczek przysługuje jej prawo bywania w teatrach i kinach, brania udziału w zabawach, jednym słowem wszędzie, gdzie chce prowadzić życie światłe.

Nie zatem dziwne, iż wszelkie farby do włosów są tak bardzo rozpowszechnione w Japonji i mają tak doniosłe znaczenie w toalecie Japonki. Farby japońskie dzięki wieloletniej tradycji są bezspornie najniebezpieczniejsze, a najmniej skuteczne. Najczęściej używają Japonki farby z łuski orzechów — doskonała jest również farba z łupin zielonych orzechów. Robią one mocny wywar z łupin orzechów, zwanych w nas włoskami, w których myją włosy.

By uzyskać kolor blond-popielaty, z odzieniem złocistym, tak bardzo ceniony u gejsz, myją włosy w bardzo mocnym odwarze kółtej panamy i nie splukują.

## Szkatułka na ulicy

### Szczęście znalazcy czy kawał żartownisza

Berliński dozorca miejski Maks Engel, zamiatając wczesnym rankiem ulicę obok zamku cesarskiego, ujrzał w zagłębieniu muru szkatułkę, do której przymocowana była kartka.

Na kartce widniała prośba do znalazcy, by oddał szkatułkę do prezydium policji, a za to otrzymał zapisane w testamencie tego, który to pisał, 1.000 marek.

Dozorca zanosił skarb do policji.

We wnętrzu ozdobnej szkatułki z różaną go drzewa znajdowała się druga karteczka.

Zawiadamiała ona, że pewna 18 letnia

hrabianka, nie mogąc uzyskać zgody rodziny na ślub z ukochanym, przeznacza cały swój majątek, wynoszący 12 tys. dolarów dwunastu panom, będącym w tem, co i ona położeniu.

Depozyt ten spoczywa u pewnego rejemta drezdeńskiego.

Zadnych więcej wyjaśnień nie było.

Pocziwy dozorca wierzy święcie w 1000 marek, które mu przypadną w udziale, ale policja sądzi, że ma do czynienia z mistyfikacją jakiegoś dziwaka, lub, co prawdopodobniejsze, ze złośliwym kawałem reklamowym.

E. VAN LIDTH DE JEUDE

## BRZYDKA KOBIETA

Zeszłej zimy spotkałem znawcę Frans Vandome w wagonie jadącym między Paryżem a Brukselą. Frans Vandome jest już od lat znakomitym portrecistą o sławie europejskiej — dla mnie jednak jest on jeszcze zawsze starym kolegą z ławy szkolnej.

— Halo, Frans, jak się miewasz? Wiele czasu upłynęło od naszego ostatniego spotkania!

Frans pomyślał chwilę — potem odrzekł:

— Prawie sześć lat. Byłem w drodze do Marzylji. Chciałem udać się do kolonii niemieckich w Indjach i zatrzymałem się kilka dni w Paryżu. Jedliśmy razem kolację. Czy pamiętasz?

— Oczywiście! We trójkę, na placu Pigalle. To był pierwszy wieczór! Co porabia

Twoja żona? — spytałem, z wzmieszeniem wznoszącą ową hołbę, Francuska, pełną wdzięku, która została żoną tego szczęśliwca.

— Która żona? — zapytał Frans oschle — patrząc przez okno na umykający krajobraz.

— Która żona? Ależ Frans — próbowałem żartować — przecież nie jesteś Mormonem, żebyś posiadał kilka żon.

— Rozwiódłem się — odrzekł równie oschle jak przedtem. Wtedy byłem ożeniony z Blanche de Clairefontaine, ale z tą rozwiódłem się. Potem ożeniłem się z Rance Serano, tancerką, ale z Rance rozwiódłem się także — i ożeniłem się z Didi Colard. Nie, o tej nie mogłem słyszeć, bo to nie była ani dama światowa ani gwiazda artystyczna, tylko zwyczajna panna sklepowa. A zresztą mniejsza o to, czem była, czy nie była, bo teraz właśnie i z nią się.

— Rozwiódzisz? — zapytałem, śmiejąc się. Bo wszelka przesada, prowadzi mnie do śmiechu.

— Skądże — odpowiedział niechętnie z tępym Frans Vandome — rozwiódł się. Od miesiąca. A teraz wrócić się trochę, by nadać inny kierunek myślowi — i właśnie w tym najdoszedłem do przekonania, że mam tylko jeszcze jedno małżeństwo.

— A małżeństwo?

— Ożenić się znawcu.

— Znawcu ożenić się! — Musiałem istotnie panować nad sobą, by nie wybuchnąć śmiechem. Ale Frans ciągnął dalej zupełnie spokojnie.

— Tak, ożenić się znawcu i to z kobietą brzydką. Zdecydowanie brzydką.

Musiałem zastąpić się serwetką. Dniwie pasja jak na sławnego portrecistę. Nie wiedziałem co powiedzieć, więc rzekłem tylko:

— Hm, hm, to bardzo interesujące.

— Może istotnie interesujące — odparł

— Widzisz, moja pierwsza żona, Blanche de Clairefontaine, była niezwykle piękna, w dzień przesie, taka subtelna, prawie przesadnie piękna, piękność francuska, jak się to rzekł spotyka. Ale Rance Serano...

# Pachnące miliony

## Perfumiarz Coty, najbogatszy Francuz

Co robić aby prędko się wzbogacić? — oto pytanie, które meczy większą część rodzaju ludzkiego.

Historja miliardów i ich miliardów. Wytywane są zawsze z wielkim zainteresowaniem przez tłumy, gdyż każdy chciałby posiadać ich.

Niestety nie ma jeszcze takiej recepty, która by uczyła co robić, aby być bogatym.

Recepty takie tworzy zdolny umysł na swój własny użytek.

Pisma paryskie rozpisują się obecnie o tem w jaki sposób dorobił się milionów najbogatszy dziś we Francji, człowiek, a mianowicie fabrykant perfum, Francois Coty.

Historje jego kariery rozpoczyna się na Riwerjerze.

Jako 18-letni młodzieniec Coty pojecha pewnego razu na Jasny Brzeg, by spróbować szczęścia w ruletce. szczęście zawiodło, Coty, pragnąc kupić kelońskiej wody wstąpił do jednej z perfumerji miejscowych. Gdy wszedł do magazynu, uderzył go dziwny zapach perfum, które właśnie właściciel magazynu wyrabiał na miejscu.

Zaciekawiony Coty zapytał perfumierza, jaki jest przepis na te silne perfumy. Otrzymał receptę, Coty pojechał do Paryża i ściśle według recepty wyrobił pewną ilość perfum, ponalewał je w buteleczki i począł z nimi obchodzić magazyny paryskie.

W jednym dniu sprzedał cały zapas wyrobiony, gdyż wszystkim podobał się zapach a piękne panie kupowały te perfumy najchętniej. Taki był początek kariery Coty'ego.

Wkrótce zabrał się on do wyrobu perfum en gros, przyczem sam wynalazł kilka nowych gatunków. Nie minęło kilka lat, jak Coty był już miliardarem.

W ostatnich czasach zabrał się do dzieł niktarstwa. Założył i kupił pisma codziennie: „Figaro”, „Amidu Peuple”, „Ami du Peuple du Soir” i t. d. Zarzucano mu, że zakłada pisma, aby reklamować swoje wyroby, wobec czego przestał ogłaszać ich od zupełnie.

Coty finansował ostatnio lot Costesa

Admin. Dziennika „Rozwój”  
przyjmie kilka  
kobiet i mężczyzn  
do roznoszenia gazet

przez ocean, a w ostatnich czasach założył w Paryżu wielki koncern właścicieli dorozek samochodowych, robiący poważną konkurencję drągiemu milionerowi francuskiemu, fabrykantowi automobili, Citroenowi.

W tym właśnie tygodniu, ma się poja

wić w Paryżu na ulicach 2000 nowych taksówek, których taksa będzie bardzo mała, aby zważyć konkurenta Citroena

Jak odpowie na rzucaną sobie rękawicę Citroen, zobaczymy wkrótce..

## Namiętni golfiarze

### Nawet 92-letni starzec gra w golfa

Niedawno jeden z nowojorskich agentów giełdowych Wiliam Kristie zrobił zakład o 50,000 dolarów, że w ciągu roku zdoła wypełnić następujące warunki: rozegra partję golfa z mistrzem świata Robertem Johnsonem zje obiad w towarzystwie prezydenta Hoovera, zagra w golfa z Rockefellerem-senjorem, i przejedzie się samochodem w towarzystwie księcia Walji.

Kristie tak przejął się tym zakładem że zlikwidował swe biuro i całkowicie poświęcił się wypełnieniu warunków zakładu.

W ciągu stosunkowo krótkiego czasu udało mu się już przeprowadzić połowę zakładu: rozegrał mecz z mistrzem Johnsonem zjadł obiad z prezydentem Hooverem na do rocznym przyjęciu prasy, które zawsze zaszczyca swą obecnością prezydent Ameryki. „Marzałek dworu” również wtelki zwolennik zakładów, ułatwił agentowi uzyskanie zaproszenia na obiad i nawet przydzielił mu miejsce w najbliższym sąsiedztwie Hoovera.

Obecnie Kristie ma do wykonania jeszcze dwa zadania. Rockefeller starszy liczy 92 lata, uważany jest za najbogatszego człowieka na świecie i prowadzi zupełnie zamknięty tryb życia, nikogo nie przyjmując w swym domu. Gra golfa jedynie w towarzystwie najbliższych przyjaciół i rodziny. Jaką drogą za mierza Wymusił Kristie zgodę starca na grę w golfa pozostaje tajemnicą maklera. Wierzy jednak w swój spryt i... szczęśliwą gwiazdę. Jeśli nie udałoby mu się uprosić milionera to wierzy, że niezawodnie pomoże mu przy padek.

A potem już tylko „drobnostka” — spacer w towarzystwie księcia Walji. Ten ostatni zrobił mu jednak „brzydki kawał” bowiem wyjechał w podróż i w chwili obecnej znajduje się w południowej Afryce. Czy amator zakładu będzie chciał szukać księcia w jego podróży — niewiadomo. Zapewne jednak będzie musiał cierpliwie poczekać na jego pow

rot do Anglii.

A do terminu rocznego ma jeszcze kilka miesięcy czasu.

—lego—

## Charlie Chaplin jako Sinobrody

### Nie został przyjęty na dworze angielskim

Wszystkie gazety świata doniosły już o triumfach, jakie przeżywał Chaplin podczas odwiedzin w rodzinnym Londynie.

Jedno tylko psuło ogólny nastrój. Oto na uroczystą premierę jego filmu „Światła miasta”, na którą stawili się cały świat sztuki, nauki, dyplomacji i towarzystwa stolicy Anglii, nie zjawił się nikt ze dworu królewskiego.

Pisma angielskie dyskretnie przemilczały ten fakt. Nie piszą też o tem, że z kwatery Chaplina w hotelu Carlton czyniono liczne próby w tym kierunku i że ucichły też pogłoski o odznaczeniu Chaplina orderem rycerskim.

Przyczyna jest tego bardzo prosta

W pałacu Buckinghamskim panuje surowa purytańska atmosfera. Uważają tam Chaplina za człowieka zbyt często zmieniającego żony i mimo, iż słynny Sinobrody był rycerzem nie chcą nowoczesnego Sinobrodęgo obdarzać rycerskim tytułem.

—0:0:0—

## Reklama to potęga

na, była także ładna. Zupełnie odmienny typ, ciemny, południowy, gibki, rozkosz dla oka. A potem Didi, moja trzecia. To była piękność. Nietylko mężczyźni, ale i kobiety ogłady się za nią na ulicy Bładynka z ciemnoszarami oczyma i figurą — godną uwielbienia! Nigdy nie malowałem coś równie pięknego i z czemś równie pięknem nie byłem jeszcze nigdy ożeniony!

— Ależ dlaczego zatem..

— Kochany chłopcze, — rzekł Frans, wzdychając, — nie należy do przyjemności być ożenionym z piękną kobietą. Piękna kobieta jest jak klejnot, chce być pokazywaną, a jest to niebezpieczny skarb. Piękna kobieta czyja twe życie niespokojnem, nawet gdy masz pewność, że jest ci wierna. Przecież piękna kobieta nie jest piękną po to, by siedziała w domu, czy mieszkała w cichej wiosce górskiej. Piękna kobieta musi wejść w świat, musi być oglądana, w przeciwnym razie bowiem niema przyjemności z życia — i wmałwia sobie, że i maż nie ma z niego przyjemności. Piękna kobieta jest — summa

summarum śmiertelnie nużąca. I dlatego jest mojem największem marzeniem ożenić się raz z przydką kobietą. Naturalnie, że z odradzającą brzydką, ale w każdym razie z bezwzględnie brzydką. Z taką, na którą nikt nie zwraca uwagi, a jeżeli już przez omyłkę ktoś przyjrzy jej się baczniej, to zaraz pomośli: „Ależ ta jest brzydka!” W małżeństwie z taką obiecuje sobie cudowny spokój, rozumiesz mię?

Śmiałem się tylko. To bliwier i sinobrody, ten Frans Vandome! — W Brukseli rozstaliśmy się.

Gdy w lecie spotkałem w westybulu mego hotelu Fransa Vendome — pierwsze co sobie przypomniałem, była nasza rozmowa z przed roku, w wagonie jadanym między Paryżem a Brukselą.

Vandome był w smokingu, świetnie strojonym i czytał gazetę wieczorną. Zbliżyłem się do niego. Ale czy to był Frans? Jakże posiwał — jak staro wyglądał — jakież ślady zmęczenia na obliczu. Dopiero uśmiech

powitania odmłodził nieco jego rysy. Przywitaliśmy się od pytania.

— No, Frans, czy pamiętasz naszą rozmowę w pociągu? Ożeniłeś się znowu Co tam z twojem wielkiem marzeniem

Odpowiedział głosem bardzo zawziętym:

— Tak, naturalnie. Ożeniłem się znowu przed miesiącem, z Angielką Maud Richarda, córka wielkiego konstruktora okrętów. Jest jeszcze bardzo młoda i.. Ach, oto wysiada z windy! Kochanie, pozwolisz, że ci przedstawię przyjaciela z lat szkolnych..

Odwrociłem się i z trudem zdołałem ukryć zdumienie. Nowa pani Vandome była fascynującą pięknością, najpiękniejszą kobietą jak kiedykolwiek widziałem..

A Frans stał przy tem, jak ktoś, kto jest beznadziejnie znużony.

—0:0:0—



**PASY** skórzane, bicke i troki  
pierwszorzędnej jakości  
wyrobu firmy G. GNERLICH w Cieszynie

**SWIDRY** spiralne do metali  
marki „TITAN”

**PILNIKI** i raszple marki  
„HOSSYB”

**KOWADŁA** wyrobu RU-  
DZKIEGO

— poleca —  
**„ELIBOR”**

S-ka Akc. Handl.-Przem. Ł. J. Borkowski  
Oddział w Łodzi, ul. Kilińskiego 70,  
Tel. 100-84

Wszelkie  
**ziola lecznicze**

świeżego zbioru najtaniej poleca

SKŁAD **B. PILC** APTECZNY

Plac Reymonta 5/6, tel. 187-00

**J. MOSZKOWICZ**

ZAWADZKA 22. Tel. 137-30

**powrócił z Paryża**

z najnowszymi modelami wiosennymi i letnimi pant  
i kostiumów.

Obsługa solidna

**CHOROZY** dyskuja **ZDROWIE**  
pijąc znane ze swej skuteczności, odznaczone złotymi medalami  
**ZIOŁA** lecznicze **Dr. St. BREYERA**  
sporządzone wg specjalnych recept, działają nadzwyczajnie w chorobach

- Nr. 1. Piersiowych  
2. Na przemianę materji (Reumatyzm i Atretyzm)  
3. Żołądkowo-kiszkowe  
4. Dla nerwowych  
5. Skuteczne w padaczce  
6. „ w blednicy  
7. „ w chorobach nerkowych i pęcherzowych  
8. „ w organów kobiecych (upławy)  
9. Przeczyszczające  
10. Skuteczne w zdęciach, nudnościach i wymiotach  
11. W suchych kaszlach i koklusz  
12. W chorobach serca  
13. W chorobie cukrowej  
14. We wszystkich przeziębieniach i napotne  
15. Przeciw nadmiernej otyłości  
16. A. W chorobach wątroby  
16. B. W „ i kamieni żółciowych

Do nabycia w aptekach i składach aptecznych — Wysyła hurtownie:  
„POLHERBA” Sp. z ogr. odp. Kraków — Podgórze

Zastępstwo na Łódź i Województwo posiada  
B. PILC Skład apteczny, Łódź, Pl. Reymonta 5/6, Tel. 187-00  
Zadać bezpłatnie u zastępcy broszurki „Jak odzyskać zdrowie”

**Czy chcecie być zadowoleni z waszego obuwia?**

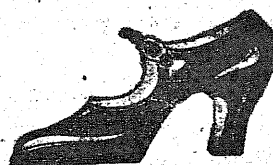
osiągniecie to kupując tylko w firmie

**Stanisław GROCHAL**

Łódź, Andrzeja Nr. 9

Na składzie wybór obuwia wła-  
snego wyrobu, najnowszych faso-  
nów z materiałów krajowych i za-  
granicznych **PO CENACH ZNI-  
ZONYCH.**

Dla stowarzyszeń dogodne wa-  
runki



**Place BUDOWLANE**

różnej wielkości, dojazd tramwajem nr. 7 i 17 przy ul  
Dąbrowskiej, Kraszewskiego i nowozałożonych  
na dogodnych warunkach

**do sprzedania**

Wiadomość: Kilińskiego 96 m. 1, front parter, lub. na  
miejscu ul. Dąbrowska 32, u p. JANA PILA

**J. Nowakowski**

Piotrkowska 9

poleca **obuwie**, poleca  
ręcznej roboty — dziesięćkroć wytrzymałość od  
zagranicznej reklamowanej tandety.

Wielki wybór obuwia męskiego, damskiego i dzie-  
ciniego po cenach konkurencyjnych.

**Reparacje obuwia na poczekaniu.**

Jedyny w Łodzi, amerykański zakład  
mechaniczny reparacji obuwia skutecznie

**NA POCZEKANIU**

(w ciągu kilkunastu minut) wszelkie reparacje obuwia  
Najwyższy gatunek skóry podeszwowej.

Mocne, trwałe i estetyczne wykonanie.

**NASZE CENY:** Męskie zelówki Zł. 4,— Męskie obca-  
sy Zł. 2,— Damskie zelówki Zł. 3,—  
Damskie obcasy Zł. 1,— Zel. pasowe-szyte o 1 zł. droż

Pogotowie **Tempo** PIOTRKOWSKA 79  
Szawskie (w podw. na prawo)

Telef. 217-16 Na telefon. ządanie wysyłamy gońca

**NASIONA**

wszelkie pierwszej jakości  
przytem narzędzia i przy-  
rzędy ogrodnio-pszczelni-  
cze, oraz nawozy i prepa-  
raty ehemiczne dla ce-  
lów ogrodnictwa, polecają

SKŁADY

**L. Jasińskiego**

prowadzone od 1870 r.  
w Łodzi, ul. Andrzeja 10.  
Tel. 168-56

w Łęczycy, Poznańska 30  
Tel. 125

Cenniki na żąd. bezpłatnie

**Zdolny**

**akwizytor**

dobrze ustosunkowany w  
sklepkach kolonialnych

**poszukiwany**  
od zaraz

Sienkiewicza 34 m. 53 od  
1 do 3 pp. 1830

Do oddania różne  
**lokale handlowe**  
w centrum miasta

Uprasza się o podanie nazwisk reflektantów  
sub M. G. w administracji pisma. 1820—3

PRACOWNIA ORTOPEDYCZNA  
ista. od roku 1886

**St. Lewińska**

Łódź, ul. NAWROT 38-a

Wyrabia Pasy na największe i zastęga-  
le przepukliny brzucha, pępka pachwiny  
u mężczyzn, kobiet i dzieci. Pasy brzu-  
sne pooperacyjne, przeciw owisłości  
— obniżeniu żołądka na czas ciąży i po  
cięży specjalne z patentowanego banda-  
ży „Elasta” podług wymagań figury. Pro-  
stotrzymacze gorsety à la „HESSINGA”  
i inne. — Wkładki sprężynowe na pla-  
skie stopy. Suspensorja. — Bandaż „Ela-  
sta” pat. przeciw zylakom, gruźląom  
dla zreformowania i uszczuplenia zgru-  
białej nogi.



**Reklama to potęga**

**URZĘDNICY**  
**ROBOTNICY**

PAMIĘ-  
TAJCIE, 28

# MEBLE

gwarantowane po cenach konkurencyjnych kupicie tylko we firmie

**F. NASIELSKI** 2 RZGOWSKA 2  
Telefon 143-08  
NA NAJDOGODNIEJSZYCH WARUNKACH  
UWAGA. Na składzie wielki wybór łózek metalowych, oraz i wyrobów tapicerskich

Dźwiękowy Teatr  
Świetlany  
**CASINO**

Pocz. sean. g. 4. 6. 8 i 10.15  
Passepartout i bilety wolnego  
wejścia przez urzędowych nie  
ważne aż do odwołania

## Dziś i dni następnych

# MONTE CARLO

największy film sezonu, przewy-  
szający film „Parada Miłości”.  
Reżyserji słynnego  
Ernesta Lubitscha  
W roli głównej naj-  
cudowniejsze zjawis-  
ko ekranu, przemila

NADPROGRAM dodatek dźwię-  
kowy i aktualności krajowe

**Jeanette Mac DONALD**

Spółdzielczy  
**Bank Przemysłowców Łódzkich**

z ograniczoną odpowiedzialnością w Łodzi  
Łódź, EWANGELICKA № 15

Rok założ. 1881. Rok założ. 1881.

zawiadamia niniejszem, że w dniu 13 marca 1931 roku o godz. 6 po poł. odbędzie się w sali Łódzkiego Towarzystwa Śpiewaczego przy ul. Piotrkowskiej Nr. 243

### 32 Zwyczajne Walne Zgromadzenie

członków Banku z następującym porządkiem dziennym:

- Sprawozdanie za rok 1930
  - sprawozdanie Komisji Rewizyjnej
  - udzielenie pokwitowania Radzie Nadzorczej i Zarządowi
  - podział czystego zysku
  - przelanie do kapitału zasobowego nadpłat i zwrotów, przypadających na nieczłonków
  - podział funduszu dyspozycyjnego
- Zatwierdzenie budżetu na rok 1931
- Odczytanie protokołu rewizji, przeprowadzonej przez Związek Spółdzielni Polskich w Warszawie w dniach 30 grudnia 1930 r. oraz 6, 7, 9, 10 i 11 lutego 1931 roku.
- Przyjęcie nowego statutu
- Zatwierdzenie regulaminu dla Rady Nadzorczej
- Uchwały wynikające z art. 46 Ust. o Spółdzielniach:
  - oznaczenie najwyższej sumy zobowiązań jakie Spółdzielnia może zaciągnąć
  - oznaczenie granic najwyższego kredytu, jaki może być udzielony jednemu członkowi
- Wybory:
  - dwóch członków Rady Nadzorczej
  - jednego członka Zarządu
  - sześciu członków Komisji Rewizyjnej
- Wnioski członków.

Uprasza się wszystkich członków o liczne i punktualne przybycie, aby znaczne koszty, związane ze zwołaniem drugiego zebrania, mogły być zaoszczędzone.

Spółdzielczy  
**BANK PRZEMYSŁOWCÓW ŁÓDZKICH**  
z ograniczoną odpowiedzialnością w Łodzi  
Zarząd.

**Dr. Feliks  
SKUSIEWICZ**

ANDRZEJA 11  
Telefon 137-43  
Choroby skórne weneryczne i moczopłciowe  
godz. przyjęć: 9.30—11 rano  
i 5—7.30 popoł.

Używajcie  
wyłącznie do szycia  
**Nici „Marynarz,”**  
Władysław SUWAŃSKI  
Wytw. Nici „Marynarz”  
Wólczańska 109

### Ogłoszenia drobne.

#### Kupno i sprzedaż

WYKŁAD Tapicersko-Stolarski przyjmuje wszelkie zamówienia, odświeżanie i wszelkie przeróbki oraz zakłada się firanki  
**STEFAN GABAŁA NAWROT 8**

FURGON piekarski w dobrym stanie do sprzedania  
Pabjanicka Nr. 35  
1842—2

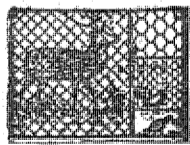
### ...SZEWCY...

Najtaniej nabyć można **skóry** w każdej ilości

W Spółce Szevców  
PIOTRKOWSKA 79  
Al. KOSCIUSZKI 22  
Tel. 158-38  
(Specjalność: detaliczna sprzedaż zelówek trwałych na wodę)

### SKLEP KAZIMIERY Zielonko

Al. KOSCIUSZKI 37  
poleca: pończochy jedwabne, fildecos skarpetki męskie, pończochy dziecięce reformy, rękawiczki wełniane swetry i pończochy  
Cena bardzo przystępna, oraz przyjmuje pończochy do reparacji.



DRUCIANE Parkany, Plecionki, Traniny. Gazy miedz do filtrów „Rabitz” do robót betonowych we wszystkich metalach wyrabia i poleca  
**RUDOLF JUNG**  
Łódź, Wólczańska Nr. 151  
Telefon 128-97

## Ogłoszenie.

Sędzia Komisarz nadzorowanej firmy „Karol Nippe” podaje do wiadomości, że zgodnie z § 50 Rozp. Prez. Rzplitej z dnia 23 grudnia 1927 r. (Dz. Ust. Nr. 3/28) termin ogólnego zgromadzenia wierzycieli powyższej firmy wyznaczony został na dzień 8 kwietnia 1931 roku o godz. 12 w poł. w gmachu Sądu Okręgowego w Łodzi, Plac Dąbrowskiego Nr. 5 Wydział Handlowy

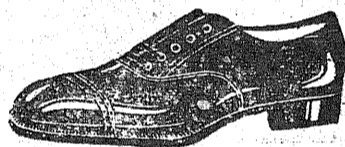
Udział w ogólnym zgromadzeniu mogą wziąć wszyscy wierzyciele, wpisani na listę przez nadzorców sądowych Porządek dzienny obejmuje: 1) sprawozdanie nadzorców sądowych; 2) odczytanie propozycji układowych; 3) głosowanie nad propozycjami układowymi. Wierzyciele, którzyby nie mogli przybyć na ogólne zgromadzenie mogą nadesłać swe głosy na piśmie, przyczem podpis na piśmie winien być poświadczony urzędowo.

Sędzia-Komisarz  
(--) **Stefan Osser**

### OBUWIE 36<sup>50</sup> MĘSKIE 36<sup>—</sup>

Lakier, bronz i czarne

**ALFRED HEINE**  
POMORSKA 24



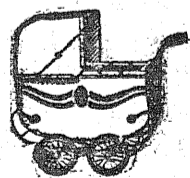
Filje: Piotrkowska 98  
160

## Zakład Radjo-Elektrotechniczny P. SZULC i S-ka

Łódź, Andrzeja 9. Tel. 134-06

poleca detektory komplet ze słuchawkami i anteną za Zł. 30

Wszelki sprzęt radiowy stale na składzie  
Pracownia abażurów Instalacje siły światła i sygnalizacji



WOZKI dziecięce ŁÓŻKA metalowe MATERACE hyg. sprzęt „PATENT” WYŻMACZKI amer. UMYWALKI

Na dogodnych warunkach  
w Fabrycz. Składzie

„DOBROPOL”  
Łódź, Piotrkowska 73. tel. 158-61  
w podwórzu

**KLISZE**  
DO REKLAM GAZETOWYCH  
PROJEKTOWANIE  
SZKICE WYKONANIE  
WYKONANIE WYTWÓRNI  
**POLIGRAFJA**  
ŁÓDŹ, PIOTRKOWSKA 101. TEL. 157-66

WYTNOWANY nauczyciel przysposabia do egzaminów gimnazjalnych i dla eksternów, w zakresie ośmiu klas. Kurs klasy 4 miesięcznie. 6-go Sierpnia M. prawa oficyna, parter drugie wejście z podwórza

CENA OGŁOSZENIA: przed tekstem 30 gr. w tekście 30 gr. za tekstem 25 gr. zwyczajne 14 gr., nekrologi 30 gr., komunikaty 25 gr. Więsz milimetry lub jego miejsce Drobnie ogłoszenia bezterminowe 10 gr. za wyraz, duże litery 50 gr. najmniejsze ogłoszenie 1 zł. Ogłoszenia zamiejscowe 50 proc. drożej, zagraniczne 100 proc. Strofica przed tekstem i w tekście podzielona na 6, za tekstem na 10 lamów. Artykuły bez oznaczenia honorarium uważa redakcja za bezpłatne. Ogłoszenia przyjmuje się do godz. 7-ej po 7-ej 50 proc. drożej. Za terminowe wyroczenie ogłoszeń admn. nie odpowiada. Każda nowa podwyżka obowiązuje przedtem przyjęte ogłoszenie bez uprzedniego zawiadomienia. „Rozwój” można zamawiać w Zgierzu u p. Lacha, w Pabjanicach u p. Zatorskiego ul. Zamkowa.